

# Jaselka

*Na scenę wchodzi Aniołowie i ustawiają się w rzędzie w głębi sceny; w określonych momentach śpiewają Kolędy. Następnie wchodzi Herod ze swoją świtą.*

**Aniołowie: W żłobie leży... .**

**Herod:** Jestem królem, władcą tego świata. Nawet najdrobniejszy kamyk w tej krainie, należy do mnie. Oto moi poddani – *wskazuje na widownię* – Wszyscy muszą mnie słuchać, bo ja jestem panem.

**Dworzanin 1:** Tak Wielki Herodzie. Wszyscy ciebie słuchają!

**Dworzanin 2:** Jesteś największym i najwspanialszym królem.

**Dworzanin 1:** Jesteś najmądrzejszym i najpiękniejszym panem tego królestwa.

**Dworzanin 2:** Nigdy wcześniej nie było w naszym kraju tak cudownego władcy.

**Herod:** Macie rację moi drodzy dworzanie.

*wchodzi Dworzanie 3*

**Dworzanin 3:** Panie nasz, oto jacyś ludzie przybyli z nieznanymi i bardzo odległymi krainami, i pytają o króla.

**Herod:** Muszę być bardzo sławny, skoro aż z tak daleka przybywają ludzie, aby mnie zobaczyć. Wprowadzić ich!

**Aniołowie: Mędrcy świata, monarchowie... .**

*wchodzi Mędrcy*

**Herod:** Witajcie drodzy panowie. Bardzo się cieszę, że przybyliście mnie odwiedzić.

**Baltazar:** Szukamy króla.

**Herod:** Jam jest król tej ziemi. Jak okiem sięgnąć, to wszystko moje.

**Melchior:** My szukamy króla, który ma się dopiero narodzić.

**Kacper:** Gwiazda na niebie przyprowadziła nas tutaj do ciebie. Czy tu narodził się król, zbawiciel całego świata?

**Herod:** Jaki król, jaki zbawiciel?

**Baltazar:** *-czyta-* Zachariasz napisał: „Raduj się córko Syjonu, wykrzyknij córko Jeruzalem. Oto król twój idzie do ciebie! On sprawiedliwy, zwycięski, on cichy – dosiadł osłęcia młodego, źrebięcia osłicy”.

**Melchior:** *-czyta-* Micheasz dodaje: „A ty Betlejem w okręgu najmniejszych i pośród osad judzkich. Z ciebie właśnie wyjdzie dla mnie przyszły władca Izraela, a wyście Jego od początku, od dni wieczności”.

**Kacper:** Przynieśliśmy dla niego kadzidło, mirrę i złoto. Gdzie on jest?

**Herod:** Tego nie wiem, ale Betlejem jest zaledwie kilka kilometrów od mojego pałacu. Idźcie tam, następnie wróćcie do mnie, wskażcie mi drogę, abym i ja mógł pokłonić się temu królowi.

**Melchior:** Jak sobie życzysz panie. Każda chwila jest cenna, dlatego wyruszamy już teraz. Żegnaj!

*Mędrcy wychodzą*

**Aniołowie: Dzisiaj w Betlejem... .**

**Herod:** W moim królestwie, król ma się narodzić. A może już się urodził. To straszne, nie mogę do tego dopuścić. Ja jestem królem, ja jestem panem i nikt inny nim nie będzie. Dworzanie, prędko przybywajcie! Szybko do mnie! *-wchodzą Dworzanie-* Natychmiast wysłać wojsko do Betlejem, niech zabiją wszystkich chłopców do lat dwóch.

**Dworzanin 1:** Tak jest panie.

**Dworzanin 2:** Natychmiast wysyłamy wojsko, żaden chłopiec nie ujdzie naszym żołnierzom.

*wybiegają Dworzanie*

**Herod:** Teraz mogę spać spokojnie. Nikt nie zagrozi mojemu panowaniu. Ja pan i władca, mówię do was, moi poddani. Ja jestem królem, ja Herod Wielki, macie mnie słuchać, musicie robić wszystko, co wam każę. Każę wam wstać, wstaniecie, każę usiąść usiądziecie, każę oddać mi pokłon, to oddacie, zrozumiano.

**Aniołowie: Bóg się rodzi... .**

**Śmierć:** Witaj mój panie. Nareszcie cię znalazłam. Szukałam cię w całym królestwie, a ty sobie siedzisz grzecznie w swoim pałacu.

**Herod:** Kto ty jesteś, jak tu weszłaś?

**Śmierć:** Jestem Śmierć i przyszedłam po ciebie. Kończy się twoje marne życie.

**Herod:** To nie prawda! Ja będę jeszcze długo żył i panował nad tym światem.

**Śmierć:** Nie czas teraz na takie słowa. Szykuj się na śmierć, mój królu.

**Herod:** Odejdź maro przeklęta! Zostaw mnie.

**Śmierć:** To już koniec twojego grzesznego życia. Zaraz zetnę twoją głowę.

**Herod:** Błagam! Ja nie chcę umierać. Ja się zmienię. Będę lepszym człowiekiem.

**Śmierć:** Za późno. Zabieram cię z tego świata.

**Herod:** Nigdy!

*Herod ucieka, za nim wybiega śmierć*

**Aniołowie: Gdy się Chrystus rodzi... .**

**Anioł:** I tak skończył się żywot Heroda. Chciał zabić Jezusa Chrystusa, chciał być panem tego świata, a nie mógł nawet jednej sekundy dodać do swojego życia. Tak kończą wszyscy, którzy myślą, że są silniejsi i mądrzejsi od Boga.

**Aniołowie: Pójdźmy wszyscy do stajenki... .**

**Koniec**